



Sygn. akt II PK 2/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko A. SA we W.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 24 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Spółecznych we W.

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Rejonowego we W. z 4 listopada 2016 r., sygn. akt XP [...] i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

T. M. (powódka) pozwem z 30 maja 2011 r. wniosła o zasądzenie od A. S.A. (pozwany) odszkodowania w wysokości 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 21 października 2009 r., za stosowanie wobec niej mobbingu, który spowodował u niej rozstrój zdrowia, w tym ujawnienie się u powódki choroby zawodowej. Na rozprawie 24 września 2013 r. powódka złożyła pismo, w którym rozszerzyła powództwo o 10.000 zł. W piśmie z 7 października 2013 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia całości roszczenia, a w szczególności przedawnienia roszczenia w wysokości 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane chorobą zawodową.

Wyrokiem z 1 września 2015 r., XP [...] Sąd Rejonowy we W. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego. W wyniku apelacji powódki wyrokiem z 3 marca 2016 r., VII Pa [...] Sąd Okręgowy we W. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie rozprawy z 1 września 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wskazując, że na rozprawie z 1 września 2015 r. powódka była pozbawiona możliwości obrony swoich praw, przez co postępowanie w tym zakresie objęte jest nieważnością. Wyrokiem z 4 listopada 2016 r., X P [...] Sąd Rejonowy we W. oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego w okresie od 1 stycznia 1997 r. do 30 kwietnia 2007 r. oraz od 4 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. Początkowo powódka pracowała na stanowisku referenta, następnie od 1 lipca 1998 r. na stanowisku inspektora do spraw ekspedycji korespondencji, a od 1 maja 1999 r. znów na stanowisku referenta w pełnym wymiarze czasu pracy. W chwili zatrudnienia u pozwanego powódka miała przyznaną drugą grupę inwalidzką, a na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej Do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z 7 stycznia 1997 r. powódkę zaliczona do trzeciej grupy inwalidzkiej. Powódka została także uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim. Powódka w 1998 r. przeszła zawał serca, nie występowały u niej jednak schorzenia nadgarstków. Praca powódki polegała na ręcznym rwaniu blankietów spłaty, ich składaniu, pakowaniu do kopert i przygotowywaniu do wysyłki. Wiązała się z

wykonywaniem ruchów monotypowych, była monotonna, wykonywana na siedząco i szybko. Do Dyrektora Departamentu Korespondencji R. S. docierały informacje o tym, że pracownicy w dziale, w którym zatrudniona była powódka, są nadmiernie obciążeni pracą, lecz nie podjął on żadnych kroków celem zmniejszenia tego obciążenia. Nie posiadał natomiast wiedzy o tym, by powódka była nękana, wyśmiewana czy zastraszana, a w firmie należącej do amerykańskiej korporacji obowiązywała polityka antymobbingowa. Pozwany był pracodawcą, który odnosił się do pracowników ze szczególną troską. Pracownicy byli motywowani do wydajniejszej pracy przez premie, których wysokość uzależniona była od ilości wykonanej pracy. Pracownicy byli proszeni o świadczenie pracy w nadgodzinach i skarżyli się na warunki pracy (powódka i E. L. złożyły skargi do Państwowej Inspekcji Pracy). Przełożeni odnosili się do wszystkich pracowników w jednakowy sposób. W sytuacjach wzmożonego zapotrzebowania na pracę przełożonym zdarzało się traktować pracowników w sposób niewłaściwy. Pracownicy byli poganiani, grożono im perspektywą utraty pracy, występowały nawet sytuacje używania wobec nich wulgaryzmów, co powodowało u pracowników dyskomfort i stres. W dniu 14 września 2009 r. rozpoznano u powódki chorobę zawodową w postaci przewlekłego zapalenia nad kłykci ramiennych, spowodowaną sposobem wykonywania pracy, obciążającymi oba stawy łokciowe ruchami monotypowymi (około 3200 ruchów na 8 godzin pracy). Stwierdzono, że wysoce prawdopodobne jest, iż przyczyną nawracających dolegliwości bólowych u powódki jest zapalenie nad kłykci przyśrodkowych obu kości ramiennych, które zostało rozpoznane w 2007 r. po przepracowaniu 10 lat w warunkach narażenia na znaczne obciążenie stawów łokciowych ruchami monotypowymi. Orzeczeniem z 27 stycznia 2010 r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznał 10% uszczerbku na zdrowiu powódki, spowodowanego skutkami choroby zawodowej. Powódce wypłacono jednorazowe odszkodowanie w kwocie 5.890 zł z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem choroby zawodowej. W toku postępowania przeprowadzono także dowód z opinii biegłego kardiologa. Uznał on, że nie ma podstaw do twierdzenia, że schorzenia układu krążenia powódki i przebyty przez nią zawał serca były spowodowane lub nasilone przez niekorzystne warunki pracy u pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, że wobec powódki stosowany był mobbing, szczególnie, iż pozwany udowodnił, że podejmował staranne i realne działania, zmierzające do zapobiegania mobbingowi. Co więcej powódka wywodziła fakt stosowania przeciwko niej mobbingu z nadmiernego obciążenia jej pracą, mobilizowania do sprawniejszego wykonywania obowiązków pracowniczych przez przełożonych, podnosiła, że była zatrudniona w zakładzie pracy chronionej, a w momencie zatrudnienia miała orzeczonego drugi stopień inwalidztwa (został w trakcie zatrudnienia zmieniony na lekki stopień niepełnosprawności, z uwagi na poprawę stanu zdrowia powódki), co pracodawca powinien uwzględnić przy obciążaniu jej pracą.

Sąd Rejonowy za trafny uznał zarzut przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę 25.000 zł zadośćuczynienia za cierpienie związane z chorobą zawodową, podniesiony w toku postępowania przez pozwanego, gdyż o szkodzie i jej związku z pracą powódka dowiedziała się już we wrześniu 2009 r., a roszczenie w tym zakresie zgłosiła, składając na rozprawie z 24 września 2013 r. pismo z żądaniem, datowane na 20 września 2013 r. Nawet gdyby przyjąć, że termin przedawnienia liczyć należy od momentu wypłaty powódce odszkodowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czyli od 9 marca 2013 r., to i tak roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej w kwietniu 2013 r.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Wyrokiem z 11 maja 2017 r., IX Pa [...] Sąd Okręgowy we W. oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy potwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał roszczenie o zapłatę 25.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z chorobą zawodową za przedawnione od kwietnia 2013 r., gdyż wówczas upłynął trzyletni termin od momentu przyznania powódce jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu będący skutkiem choroby zawodowej. Nie można przyjąć, że powódka zgłosiła powyższe żądanie w pozwie, ponieważ pozwem domagała się jedynie zasądzenia 25.000 zł za mobbing. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c., twierdząc że przepisy

o przedawnieniu są jednoznaczne, a od momentu wystąpienia szkody upłynął już na tyle długi okres, że uniemożliwia on odwołanie się do art. 5 k.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając go w części obejmującej oddalenie apelacji i wniosła o jego uchylenie i przekazanie Sądowi Okręgowemu lub Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o przyznaniu pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej, udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, a w przypadku nieuwzględnienia skargi o przyznanie pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powódka zarzuciła naruszenie: 1) art. 126 § 1 k.p.c., art. 187 § 1 k.p.c., a także art. 191 k.p.c. przez pominięcie, że powódka w pozwie wystąpiła z roszczeniem o zapłatę z tytułu stosowania przez pracodawcę mobbingu, jak i choroby zawodowej, powstałej na skutek świadczenia pracy u pozwanego w warunkach narażenia zawodowego; 2) art. 193 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że pismem złożonym w dniu 24 września 2013 r. powódka wystąpiła z nowym roszczeniem, podczas gdy pismo to stanowiło jedynie doprecyzowanie zgłoszonego w pozwie roszczenia oraz podwyższenie wartości przedmiotu sporu; 3) art. 386 § 4 przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy, na skutek oddalenia wniosków dowodowych powódki, zmierzających do wykazania zasadności roszczeń; 4) art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez rozstrzygnięcie sprawy z pominięciem dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania apelacyjnego i zarzutów apelacji; 5) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak merytorycznego odniesienia się do zgłoszonych przez powódkę zarzutów apelacji; 6) art., 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 123 § 1 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie o zadośćuczynienie i cierpienie spowodowane chorobą zawodową uległo przedawnieniu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

W pozwie „o zapłatę odszkodowania” wniesionym w 2011 r. powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 25.000 zł. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że domaga się naprawienia szkody na osobie „powstałej w wyniku stosowania wobec niej mobbingu [...] a także świadczenia pracy w warunkach narażenia zawodowego, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego pogorszenia się stanu jej zdrowia”. W dalszej kolejności powódka wyjaśniła, że z winy pozwanego wystąpiła u niej choroba zawodowa (zespół cieśni nadgarstka). Z powyższego wynika, że w pozwie sformułowano żądanie (zapłata sumy pieniężnej), określono wysokość tego żądania (25.000 zł) oraz przedstawiono okoliczności faktyczne, z których powódka wywodziła swoje żądanie. Na okoliczności te składało się zarówno zachowanie pozwanego, które powódka opisywała jako mobbing (dyskredytowanie powódki jako pracownika, uchylanie się od wykonania wyroku przywracającego ją do pracy), jak i ujawnienie się choroby zawodowej w połowie 2007 r., stwierdzone decyzją Państwowego Inspektora Sanitarnego. Oznacza to, że powódka w 2011 r. przerwała bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu ewentualnego mobbingu oraz choroby zawodowej. Pismo procesowe z 2013 r., którym powódka „rozszerzyła powództwo” o kwotę 10.000 zł nie było pismem procesowym, w którym powódka po raz pierwszy – i po upływie terminu przedawnienia – wystąpiła z roszczeniami z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego chorobą zawodową. W piśmie tym powódka doprecyzowała zakres żądania w ten sposób, że tytułem odszkodowania za mobbing domagała się 10.000 zł a tytułem zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu żądała 25.000 zł. Dlatego Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądów obu instancji, zgodnie z którym roszczenie powódki o zadośćuczynienie za cierpienie wywołane chorobą zawodową uległo przedawnieniu.

Jak przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 2016 r., I PK 234/15 (LEX nr 2123252) wystąpienie z pozwem o zadośćuczynienie przerywa bieg terminu przedawnienia nie tylko co do wysokości zadośćuczynienia podanej w pozwie, ale także co do wartości zadośćuczynienia, jeżeli poszkodowany może

określić ją dopiero po ustaleniu w sprawie okoliczności ostatecznie decydujących o wysokości tego świadczenia, a jednocześnie zastrzega, że z tej przyczyny żądanie może ulec zwiększeniu. Przyjmuje się bowiem, że celem postępowania o zadośćuczynienie jest całościowe ustalenie krzywdy, zaś w takich sprawach jak niniejsza okoliczności rzutujące na poziom krzywdy są zmienne i mogą uzasadniać zwiększenie żądania wobec nieustalonego jeszcze zakresu krzywdy lub postępującego jej zwiększenia. Dlatego w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne zwiększenie w tej samej sprawie wysokości żądania zgłoszonego pierwotnie w pozwie (przerywającym bieg przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie), gdy w chwili pozwania nie jest jeszcze znany pełny rozmiar krzywdy.

Ponieważ zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji oparte zostały na odmiennym założeniu, zasadny okazały się zarzuty procesowe skargi oraz zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 123 § 1 k.c. Wskutek wadliwego przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie i cierpienie spowodowane chorobą zawodową uległo przedawnieniu, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.